

Jakub Bajer

Instytut Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów PAN

ORCID 0000-0002-8845-7472

O wartości naukowej wydawnictwa źródłowego Lucjana Siemieńskiego „Dziennik prywatny Stanisława Augusta”

On the Scholarly Value of Lucjan Siemieński’s Source Edition ‘Dziennik prywatny Stanisława Augusta’

This study addresses an issue in the history of historiography, known as the ‘dispute over Stanislaus Augustus’. In 1862, a French-language edition of the diary of the last king of Poland, covering the period of his imprisonment in Russia from 1797 to 1798, was published in Leipzig. In the same year, a Polish edition appeared in Krakow, translated by the Romantic poet Lucjan Siemieński. In his literary translation from French into Polish, the writer-publisher added an emotional ‘historical account’ by the author, which was not present in the original version, offering an evaluative assessment of Stanislaus Augustus in the final years of his life. Written in a moralizing tone and riddled with personal biases, this addition significantly compromised the scientific value of the Polish edition of the diary.

Keywords: history of historiography, editing of historical sources, Stanislaus Augustus, Lucjan Siemieński, Polish-Lithuanian Commonwealth, Russia, partitions of Poland

Słowa kluczowe: historia historiografii, edytorstwo źródeł historycznych, Stanisław August, Lucjan Siemieński, Rzeczpospolita, Rosja, rozbiory Polski

Wydana ponad pół wieku temu biografia Stanisława Augusta pióra Emanuela Rostworowskiego rozpoczyna się od historiograficznego wprowadzenia do badań nad postacią ostatniego króla, zatytułowanego *Wieczory pod lipą*¹. Krakowski uczyony nawiązywał w ten sposób do powstałej w połowie XIX w. poczytnej powieści dla dzieci i młodzieży o dziejach dawnej Rzeczypospolitej, autorstwa popularnego poety i literata Lucjana Sie-

1 E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 Maja*, Warszawa 1966, s. 7–13.

mieńskiego (1807–1877)². Ta pełna anegdotycznych opowieści czytanką, przez Rostworowskiego określona mianem „strawy dla maluczkich”³, stanowiła dla XX-wiecznego badacza symboliczny punkt odniesienia. Objąśniał on we wstępie istotę genezy, a potem wyjątkowej żywotności tzw. „czarnej legendy” Stanisława Augusta w społeczeństwie polskim. Opierała się ona na przekonaniu o jednostkowej odpowiedzialności króla za upadek państwowości Rzeczypospolitej pod koniec XVIII w.⁴ Historiograficzne wprowadzenie w popularnonaukowej biografii Rostworowskiego miało przygotować czytelników do otwarcia się na nowe spojrzenie na postać ostatniego władcy, jak pokazał on, głównego autora Konstytucji 3 Maja i twórcy nowoczesnego narodu⁵. Na opiniotwórcze znaczenie pracy Siemieńskiego w kreowaniu negatywnego obrazu monarchy zwrócił także uwagę Andrzej Zahorski, autor historiograficznego studium na temat „sporu o Stanisława Augusta”. Dokonał on przeglądu treści *Wieczorów*, dosadnie podsumowując je jako wywody „pełne nonsensu”⁶. A jednak ta wznawiana aż dziesięciokrotnie (do 1935 r.) ludowa czytanką nie była jedynym dziełem w bogatej twórczości Lucjana Siemieńskiego dotyczącym XVIII w. W kontekście kształtowania i wyjątkowej żywotności „czarnej legendy” Stanisława Augusta znacznie ważniejsze wydają się dziś edytorskie przedsięwzięcia tego autora. Wydawnictwa źródłowe zachowują bowiem znacznie dłuższą żywotność niż klasyczne monografie i jak nikt nie może dziś poważnie traktować bajkowych *Wieczorów pod lipą*, tak edycje listów i pamiętników autorstwa poety wciąż stanowią podstawę pracy badaczy XVIII w., pośrednio nadal rezonując na świadomość społeczeństwa.

Autorka biogramu Siemieńskiego w *Polskim Słowniku Biograficznym* uznała, że położył on „duże zasługi jako edytor”⁷. Stwierdzenie to wypadnie uściślić – galicyjski literat niektóre z wydawanych źródeł gromadził samodzielnie, inne tylko tłumaczył na język polski z prac wydanych już drukiem przez inne osoby⁸. Były to naturalnie tłumaczenia z języka francuskiego – *lingua franca* epoki Oświecenia. Przekładając na polski ważne dla historii naszego kraju materiały, Siemieński przybliżał ich treść szerszemu gronu czytelników, co należy uznać mu za istotną zasługę. Jednocześnie poza głównym celem, jakim było literackie oddanie treści danego źródła na język polski, romantyczny poeta-wydawca

- 2 L. Siemieński, *Wieczory pod lipą, czyli historia narodu polskiego opowiadana przez Grzegorza spod Raclawic*, Poznań 1847. O roli *Wieczorów* Siemieńskiego na szerszym tle gawędy jako popularnego gatunku literackiego w XIX w.: A. Czajkowska, *Szlachcic w salonie. „Wieczory” w literaturze XIX i XX wieku wobec romantycznej gawędy*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 2014, r. 7 (49), 2014, s. 261–280.
- 3 E. Rostworowski, *Ostatni król*, s. 9.
- 4 J. Michalski, *O źródłach poglądów na Stanisława Augusta*, [w:] *Studia i szkice historyczne z XVIII i XIX wieku*, red. Z. Zielińska, Kraków 2020, s. 701–706; A. Grześkowiak-Krwawicz, *U początków czarnej i białej legendy Stanisława Augusta*, „Wiek Oświecenia” 1999, t. 15, s. 165–183.
- 5 Pierwsze ustalenia w tej kwestii poczynili Walerian Kalinka, *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta: dokumenta do historii drugiego i trzeciego podziału*, t. 1–2, Poznań 1866; idem, *Sejm Czteroletni*, t. 1, Kraków 1895, oraz Bronisław Dembiński, *Polska na przełomie*, Warszawa 1913.
- 6 A. Zahorski, *Spór o Stanisława Augusta*, Warszawa 1988, s. 190–193. O roli *Wieczorów* Siemieńskiego w kreowaniu negatywnego obrazu także czasów saskich: J. Dygdała, *U początków „czarnej legendy” czasów saskich*, „Czaszy nowożytnie. Periodyk poświęcony dziejom polskim i powszechnym” 2010, t. 23, s. 82.
- 7 E. Kiślak, *Siemieński (Siemiński) Lucjan Hipolit*, PSB t. 37, s. 27.
- 8 Wydawnictwa (dotyczące XVIII w.) będące rzeczywistymi pracami Siemieńskiego są następujące: *Żywot i pamiętniki Stanisława hr. Nałęcz Małachowskiego*, wyd. L. Siemieński, Kraków 1853; *Listy Hugona Koffątaja pisane z emigracji w r. 1792, 1793 i 1794*, oprac. L. Siemieński, t. 1–2, [w:] *Pamiętniki z Ośmnastego Wieku*, t. 12, Poznań 1872; *Listy Tadeusza Kościuszki do generała Mokronowskiego i innych osób pisane*, oprac. i wstęp Ł. Siemieński, Lwów 1877.

podejmował się także zadań należących *stricto* do historyków⁹. Publikowane materiały zaopatrywał obszernymi wstępami, a sam tekst źródłowy objaśnieniami w formie przypisów, not bądź komentarzy. Prezentując własne, odautorskie interpretacje tłumaczonego źródła, wpływał tym samym na jego percepcję przez czytelników, którzy przystępowali do lektury już odpowiednio zasugerowani. Czyniąc to, Siemieński nie stronił od eksponowania własnego romantycznego światopoglądu i przekonań, nierzadko prezentując nader emocjonalny stosunek do poruszanych zagadnień¹⁰.

Stanisława Augusta dotyczą bezpośrednio dwie pozycje w tłumaczeniowym dorobku edytorskim Siemieńskiego – jest to dziennik pobytu króla w Rosji z lat 1797–1798¹¹ oraz jego korespondencja z francuską powierniczką, Marią Teresą Geoffrin, z lat 1764–1777¹². Chronologicznie pierwszy był dziennik i to on będzie przedmiotem poniższych rozważań. Komentarze towarzyszące wydawnictwom źródłowym nie były poddawane analizie w historiograficznych studiach dotyczących sporu o Stanisława Augusta i szerzej – przyczyn rozbiorów Polski¹³. Tymczasem Maria Żywirska, autorka monografii na temat ostatnich lat Stanisława Augusta (1795–1798), zauważyła, że publikacja dziennika z pobytu w Rosji bardzo zaszkodziła królowi w oczach społeczeństwa ukazując nierealny, acz rażąco bez troski obraz jego życia z tego właśnie okresu¹⁴. Wydaje się jednak, że niebagatelne znaczenie w tym procesie miała nie tyle sama treść publikowanego źródła, ile jego sugestywne opracowanie, w wydaniu polskim znacząco różniące się od francuskiego oryginału. Z tego względu chciałbym pokrótce dokonać porównania obu wersji, a następnie szerzej omówić wstęp i komentarze towarzyszące polskiemu wydaniu, analizując ich podstawę źródłową oraz konfrontując je, przynajmniej po części, z dzisiejszym stanem wiedzy.

W 1862 r. w Lipsku w drukarni Wolfganga Gerharda „Librairie centrale pour les pays slaves” ukazało się francuskojęzyczne wydanie źródeł dotyczących króla Stanisława Augusta. Składało się ono z dwóch osobnych części zawartych w jednym woluminie. Pierwszym był niewielki fragment pamiętników Poniatowskiego z okresu młodości, przed wstąpię-

- 9 Siemieński od lat młodości wykazywał wielkie zainteresowanie historią, jednak nigdy nie podjął studiów w tym kierunku. Przez pewien czas studiował języki orientalne w Odessie, zapewne szykując się do podjęcia kariery dyplomatycznej. Naukę przerwał wybuch powstania listopadowego, w którym poeta brał czynny udział. E. Kiślak, *Siemieński Lucjan*, s. 23.
- 10 Poza uczestnictwem w powstaniu listopadowym w kształtowaniu światopoglądu Siemieńskiego niemałe znaczenie mogła również odgrywać historia rodzinna, jego ojciec był bowiem uczestnikiem insurekcji kościuszkowskiej, ibidem. Po upadku powstania listopadowego Siemieński dostał się do niewoli rosyjskiej, w następnych latach brał udział w konspiracji, przebywał na emigracji we Francji, a następnie powrócił do Galicji. W okresie, w którym wydał większość swych prac edytorskich dotyczących XVIII w., był już uznanym przedstawicielem krakowskiego środowiska konserwatywnego, ibidem, s. 23–26.
- 11 *Ostatni rok życia króla Stanisława Augusta, czyli dziennik prywatny opisujący jego pobyt w Rosji*, objaśnienia i wstęp L. Siemieński, Kraków 1862.
- 12 *Listy Stanisława Augusta do pani Geoffrin od roku 1764 do roku 1777*, wyd. i objaśnienia L. Siemieński, Kraków 1876.
- 13 A. Zahorski, *Spór*; M.H. Serejski, *Europa a rozbiory Polski. Studium historiograficzne*, Warszawa 1970. Porównanie francuskojęzycznego wydania korespondencji Stanisława Augusta ze Szwajcaram Maurycym Glayre'em z jego polskim tłumaczeniem w kontekście kreowania negatywnego wizerunku ostatniego króla w historiografii: J. Bajer, *Szwajcarski uczonec o rozbiorach Polski. Wokół wydawnictwa źródłowego Eugène'a Mottaza i jego polskiej edycji*, „Analecta. Studia i materiały z dziejów nauki” 2024, r. 23, nr 2, s. 87–124.
- 14 M. Żywirska, *Ostatnie lata życia króla Stanisława Augusta*, Warszawa 1978, s. 191–192. Praca ta została oparta na bardzo wartościowym materiale archiwalnym, jednak niestety pozbawiona jest przypisów.

niem na tron, częściowo opisujący jego pobyt w Petersburgu na dworze carowej Elżbiety¹⁵. Drugim – kronika jego życia jako więźnia stanu, w tym samym miejscu, w latach 1797–1798, już po abdykacji i trzecim rozbiórce Polski, na dworze cara Pawła¹⁶. Obie części lipskiej edycji spajała zatem „rosyjska” klamra przed i po okresie królowania, przy czym nad całością zdecydowanie górowała objętością dziennik schyłku życia. Siemieński nie podjął się tłumaczenia fragmentu królewskich pamiętników z okresu młodości, ponieważ nie było to uzasadnione. Równolegle i niezależnie od wydania francuskojęzycznego z Lipska w Poznaniu drukowano w odcinkach polską wersję w jednym z periodyków („Tygodnik Poznański”)¹⁷. Mimo tego widać, że losy królewskich memuarów bardzo galicyjskiego literata intrygowały i tajemnicy ich powstania oraz zaginięcia poświęcił kilka pierwszych stron swego wstępu do polskiej edycji dzienników¹⁸.

Journal privé du roi Stanislas-Auguste w oryginalnym wydaniu lipskim został poprzedzony krótkim, zaledwie dwustronicowym wstępem autorstwa Stanisława Bacciarrellego, prawnika królewskiego malarza Marcella. Autor był spadkobiercą wydawanych rękopisów, które stanowiły biuletyny przesyłane przez zdetronizowanego monarchę z Petersburga i Moskwy na ręce królewskiego agenta w pruskiej już wtedy Warszawie, Fryderyka Bacciarrellego, syna malarza¹⁹. Miały one informować pozostałą nad Wisłą rodzinę i współpracowników o aktualnej sytuacji króla. Zwiążność wstępu z lipskiej edycji jest w zasadzie jego zaletą. Autor ograniczył się do podania kilku podstawowych informacji na temat chronologii wydarzeń opisywanych w źródle, jego charakteru (biuletyny dyktowane osobiście przez króla obecnemu w Petersburgu sekretarzowi) i wiadomości o dodatkowych załącznikach, które znalazły się w edycji (świadczenia królewskiego lekarza Johanna Boecklera, poświadczające zgon Stanisława Augusta i relacji z jego pogrzebu)²⁰. Tekst nie został opatrzony aparatem naukowym, nie zawiera przypisów identyfikujących postaci, miejsca czy objaśniających kontekst wydarzeń. Praca nie ma także indeksu, choć ówczasie nie było to wymogiem warsztatowym. W konsekwencji badacze otrzymali wydany drukiem „czysty” tekst źródła we francuskim oryginale, co prawda bez pomocy naukowych, ale też bez sugestii odnośnie jego możliwych interpretacji.

Polskojęzyczna wersja dzienników autorstwa Siemieńskiego wydana została bardzo szybko po ukazaniu się lipskiego oryginału, bo już w tym samym roku w Krakowie, nakładem drukarni „Czasu”. Edycję lipską Siemieński ocenił surowo: uznał, że była ona „nader niepoprawnie i niedbale drukowana”, dodając, że wszelkie błędy starał się w „przepolszczeniu” sprostować²¹. Te korekty nie zostały jednak w żaden sposób zaznaczone. Wydaw-

15 *Mémoires secrets et inédits de Stanislas Auguste, comte Poniatowski, dernier roi de Pologne, relatifs à ses rapports intimes avec l'impératrice Catherine II et à son avènement au trône*, Leipzig 1862.

16 *Journal privé du roi Stanislas-Auguste pendant son voyage en Russie pour le couronnement de l'empereur Paul I^{er}. Suivi d'une relation de ses funérailles depuis le 12 février jusqu'au 8 mars 1798*, Leipzig 1862.

17 Niedługo potem wydał je Bronisław Zaleski: *Pamiętniki Stanisława Augusta Poniatowskiego*, wyd. B. Zaleski, Drezno 1870.

18 L. Siemieński, *Stanisław August od 1795 do 1798 roku*, [w:] *Ostatni rok*, s. V–XII. Wywód ten oparty częściowo na źródłach, częściowo na plotkach, pisany jest w tonie bardzo sensacyjnym.

19 Niedawno opublikowano powiązane z omawianymi tu biuletynami listy królewskiego agenta: *Listy Fryderyka Bacciarrellego do króla Stanisława Augusta 1797–1798. Lettres de Frédéric Bacciarrelli au roi Stanislas-Auguste 1797–1798*, oprac. A. Chiron-Mrozowska, tłum. M. Goreń, Warszawa 2023.

20 S. Bacciarrelli, [Wstęp], [w:] *Journal privé*, s. 45–46.

21 L. Siemieński, *Stanisław August*, s. XII. Anita Chiron-Mrozowska zwróciła także uwagę na fakt, że oba wydania różnią się datami – zgodnie z kalendarzem juliańskim i gregoriańskim (wydanie lipskie), lub tylko gregoriańskim (wydanie krakowskie), A. Chiron-Mrozowska, *Wprowadzenie*, [w:] *Listy Fryderyka Bacciarrellego*, s. 13.

ca podał tylko, że chodziło o nazwiska i nazwy miejscowości w języku polskim. Można jednak domniemywać, iż „niedbalstwa” w lipskiej edycji były spowodowane charakterem samego źródła – królewski sekretarz mógł być cudzoziemcem, który zapisywał polskie nazwy fonetycznie. Siemieński nie dokonał tłumaczenia oryginalnego wstępu Stanisława Bacciarellego. Zamiast tego opatrzył polskie wydanie własnym, bardzo rozbudowanym odautorskim wywodem historycznym, zatytułowanym *Stanisław August od 1795 do 1798 roku*²². Nieproporcjonalna długość wstępu wobec objętości samego źródła jest związana z włączeniem w omówienie także pobytu króla w Grodnie w latach 1795–1796, choć dzienniki tego okresu nie obejmują²³.

Niezwykle istotnym elementem, od którego należy rozpocząć, jest źródłoznawczy charakter samej formy biuletynu. Nie został on w pełni poprawnie zinterpretowany przez Siemieńskiego, co położyło się cieniem na jego wywodach. Zarówno w wydaniu lipskim, jak i krakowskim w tytule użyto mylącej nazwy „dziennik prywatny”. Takie określenie może nasuwać skojarzenie, że zawiera on osobiste wyznania zdeponowanego monarchy. W rzeczywistości biuletyn był czymś zgoła odmiennym. Stanowił on raczej krótką i bezosobową formę pisemną o charakterze czysto informacyjnym, powszechnie stosowaną w XVIII w. Biuletyny wysyłali m.in. dyplomaci w celu informowania swoich mocodawców o podstawowych faktach z oficjalnego życia politycznego danego dworu, takich jak przebieg obrad sejmu (wybór marszałka, porządek obrad), informacje o życiu rodziny panującej (narodziny, śluby i pogrzeby) czy wiadomości o przyjazdach i wyjazdach ważnych osobistości z danego miejsca. Były to zatem informacje powszechnie dostępne, zbieżne z tym, co drukowała ówczesna prasa europejska, niczym skrót najważniejszych wydarzeń. Biuletyny nie zawierały ocen, analiz czy osobistych komentarzy, a tylko dostarczały podstawowych wiadomości na temat danego miejsca lub osoby. Ze względu na niską wartość informacyjną nie były one szyfrowane i często stanowiły tylko załącznik do tajnej korespondencji dyplomatycznej.

22 L. Siemieński, *Stanisław August*, s. V–XXXX.

23 Do edycji dołączonych zostało także sześć not z objaśnieniami dotyczącymi wybranych osób i zagadnień poruszanych w biuletynach. Objasnienia te, choć czasami bardzo obszerne, dotyczą spraw drugorzędnych i w głównej mierze składają się z anegdot zebranych przez autora w innych źródłach wydanych (nie zawsze wskazanych). Jako przykład może posłużyć nota dotycząca francuskiej malarki Elisabeth Vigée Le Brun, którą Stanisław August odwiedzał w jej pracowni w Petersburgu. Niedługie objaśnienie Siemieńskiego dotyczące tej postaci i jej związków z królem Polski zostało poszerzone o anegdotę na temat rzekomej niechęci Katarzyny II do Francuzki. Ten zupełnie zbędny dodatek został okraszony cytatem z nieznanego źródła na temat porady usłyszanej przez malarzkę w tym właśnie kontekście od nieznanego osoby; *Ostatni rok*, s. 188–189. Podobnie przedstawia się objaśnienie dotyczące austriackiego ambasadora nad Nową, Johanna Ludwiga von Cobenzla w kontekście jego poufalitych stosunków z Katarzyną II. Także tutaj przywołana została zupełnie nieistotna anegdota na ten temat, a do tego zilustrowana cytatem bez wskazania źródła pochodzenia; *ibidem*, s. 189–190. Trudno nie odnieść wrażenia, iż Siemieński „objasniał” to, na co natrafił w innych źródłach wydanych drukiem bądź literaturze, i że, w związku z tym miało to charakter wybitnie przypadkowy. To samo cechuje nieliczne przypisy osobowe rozsiiane po całej pracy. Większość osób występujących w biuletynach nie została przedstawiona wcale, niektóre postaci zostały przedstawione zaledwie jednym zdaniem, a jeszcze inne doczekały się nadmiernie rozbudowanej informacji z odsyłaczem do innych źródeł wydanych, jak np. Ksawery Dombrowski, postać wspomniana w biuletynach incydentalnie; *ibidem*, s. 105. Także na tym przykładzie widać brak umiejętności wartościowania informacji i źródeł podług ich rangi i znaczenia.

Stanisław August nie bez powodu wybrał tę właśnie formę dla informowania pozostałej w Warszawie części rodziny i współpracowników o swych aktualnych losach²⁴. Od momentu uwięzienia króla pod czujnym okiem straży w Grodnie na początku 1795 r. celem rosyjskiej polityki było uniemożliwienie mu normalnego prowadzenia działalności polityczno-dyplomatycznej, a tym samym odseparowanie go od spraw zlikwidowanego państwa. W okresie grodzieńskim sprowadzało się to do niedopuszczania do monarchy ostatnich przedstawicieli dyplomatycznych innych państw w Rzeczypospolitej (Wielkiej Brytanii i Watykanu) oraz pełnej inwigilacji królewskiej poczty. Jediną bezpieczną dla Stanisława Augusta formą przekazania wiadomości pozostawało wówczas wręczenie listów osobiście zaufanym ludziom odwiedzającym go na zamku w Grodnie. Naturalnie, wszystkie takie odwiedziny Rosjanie także kontrolowali i odnotowywali gości, oceniając pod względem zaangażowania i orientacji politycznej²⁵.

Królewskie biuletyny (jest ich 82) rozpoczynają się od wjazdu Stanisława Augusta do Wilna na początku 1797 r. Był to zaledwie przystanek w jego drodze z Grodna do Petersburga, dokąd udawał się na wyraźne życzenie (w rzeczywistości rozkaz) nowego władcy Rosji Pawła. Kolejna część królewskiej kroniki obejmuje jego podróż z Petersburga do Moskwy na carską koronację w połowie kwietnia 1797 r. Po zakończonych ceremoniach monarcha w czerwcu 1797 r. powrócił jeszcze raz do Petersburga, gdzie 12 lutego 1798 r. zmarł i gdzie został z wielkimi honorami pochowany. Ze względu na liczne wymuszone okolicznościami wyjazdy biuletyny stanowią po części dziennik podróży zdezonizowanego władcy. Zawierają jego obserwacje krajoznawcze: odnoszą się do odwiedzanych miast i budynków, odzwierciedlając powszechnie znane zainteresowania Stanisława Augusta malarstwem, rzeźbą, architekturą, nauką i edukacją. Ze względu na obowiązkowy udział króla we wszystkich wydarzeniach na carskim dworze, materiały te stanowią także swego rodzaju kronikę towarzyską ówczesnego Petersburga i Moskwy, pełną opisów ceremoniału, etykiety i szeroko pojętych obyczajów.

Wszystkie wymienione wcześniej aspekty dotyczące charakteru źródła, jakim są biuletyny, mają bezpośredni wpływ na ocenę ich treści. Ze względu na rosyjską inwigilację król ograniczał się w nich do niebudzących podejrzeń spraw zewnętrznych, tuszując wszelkie przykre aspekty związane z pozostawaniem więźniem stanu. Z tego powodu znajdziemy tam bardzo szczegółowe informacje o jego rozkładzie dnia, a zupełnie żadnych o ówczesnych refleksjach, uczuciach czy emocjach. Co ważne, monarcha zakazywał Bacciarrellemu publikowania biuletynów²⁶, nie pisał ich bowiem jako „prześłania ku pokrzepieniu serc”

- 24 Król sam wciąż otrzymywał od Bacciarrellego biuletyny z informacjami z różnych stron Europy, M. Rymaszyna, *Gabinet Stanisława Augusta*, Warszawa 1962, s. 168–179; A. Chiron-Mrozowska, *Wprowadzenie*, s. 11–12. Wcześniej król praktykował formę komunikacji przez wysyłanie biuletynów do współpracowników w Warszawie np. w czasie sejmiku grodzieńskiego 1793 r.
- 25 Poza wspomnianą na początku pracę Żywińskiej schyłek panowania i okres pozostawania więźniem stanu Rosji był przedmiotem rozważań w licznych biografii Stanisława Augusta, z których najbardziej aktualne pozostają do dziś: E. Rostworowski, *Ostatni król*; J. Michalski, *Stanisław August Poniatowski*, Warszawa 2009; J. Fabre, *Stanislas-Auguste Poniatowski et l'Europe des Lumières. Étude de cosmopolitisme*, Paris 1952 (wydanie polskie: *Stanisław August Poniatowski i Europa wieku świateł*, t. 1–2, tłum. J.M. Kłoczowski, red. naukowa P. Skowroński, Warszawa 2022). Okres „grodzieński” w bardziej szczegółowych badaniach omawiali: P.J. Bykowski, *Dwór królewski w Grodnie. Epizod biograficzny (1795–1797)*, Warszawa 1884, i E. Tyszkiewicz, *Króla Stanisława Augusta ostatni pobyt w Grodnie*, Poznań 1878. Korespondencja Stanisława Augusta z Katarzyną II z ostatnich lat życia (wraz z komentarzem): *Korespondencja Stanisława Augusta z Katarzyną II i jej najbliższymi współpracownikami (1764–1795)*, t. 2, oprac. Z. Zielińska, tłum. K. Zaleska, Warszawa 2022, s. 467–545.
- 26 Biuletyny Stanisława Augusta, Moskwa, 9.04 i 16.05.1797 r., *Ostatni rok*, s. 33, 72.

dla byłych poddanych, a traktował wyłącznie jako prosty komunikat dla rodziny i najbliższych współpracowników. Przy dużej samoświadomości rozumiał, że ponieważ nie mógł napisać tego, co myślał, nie chciał, aby podawano je do wiadomości publicznej. Zdawał sobie sprawę, że wciąż jest negatywnie oceniany w społeczeństwie po wydarzeniach z lat 1792–1793 i że może to być wykorzystane przez jego przeciwników, którzy już raz udowodnili, jak ogromne znaczenie może odgrywać propaganda w bieżącej walce politycznej²⁷.

Zupełnie inny charakter mają fragmenty na końcu niektórych biuletynów, ujęte przez wydawcę w cudzysłów. Są to postscripta kreślone atramentem sympatycznym dla zachowania tajemnicy²⁸. Pisane w pierwszej osobie, stanowią one fragmenty rzeczywistej korespondencji. Jest ich jednak niewiele. Stosunkowo najliczniej występują przed przybyciem królewskiego orszaku do Petersburga. Jeszcze z Wilna, Mittawy i Rygi król mógł sobie pozwolić, aby pisać o rewolcie chłopskiej w Rosji, krytyce ówczesnej formy rządu w Kurlandii czy niskiej pozycji i upokorzeniu Ottona Magnusa von Stackelberga, dawnego „prokonsula” Katarzyny II w Warszawie²⁹. Te fragmenty polityczne stają się jednak coraz rzadsze i krótsze po przybyciu Stanisława Augusta nad Nową, aby w pewnym momencie zupełnie zaniknąć. Powód tego był oczywisty: „W Petersburgu otwierają wszystkie listy”³⁰. O głębokiej autocenzurze w obliczu rosyjskiego uwięzienia i kontroli mogą świadczyć fragmenty, w których król wyrażał opinię o wielkiej serdeczności wobec niego ze strony Nikołaja Repnina, dawniej ambasadora na dworze warszawskim, a później wielkorządcy anektowanej Litwy i osobistego nadzorca monarchy podczas pobytu w Grodnie³¹.

Wprowadzenie na temat charakteru źródła jest nader ważne, ponieważ uświadamia nam, że Siemieński stawia królewskim biuletynom niewłaściwe pytania, a brak odpowiedzi na nie prowadzi go do formułowania najcięższych zarzutów pod adresem zdeponowanego władcy.

Siemieński rozpoczyna wywód od przedstawienia istoty sporu o Stanisława Augusta. Uwagę, że spór ten w roku 1862 r. wydawał mu się nader czarno-biały, między apologią a pełnym potępieniem, dezawuuje dodatkiem, że przecież „prawda zawsze leży pośrodku”³². Wśród najczęściej przywoływanych w całym wstępie źródeł stanowiących podstawę wiedzy edytora wskazał on rzeczywiście autorów reprezentujących stanowiska skrajnie odmienne – barwnego pamiętnikarza epoki, księdza Jędrzeja Kitowicza, zajadłego przeciwnika Stanisława Augusta i miłośnika czasów saskich³³, oraz generała Jana Baptyście

27 Ibidem, s. 72. Król stał się „kozłem ofiarnym” kapitulacji z 1792 r. w propagandowej pracy *O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3 Maja* autorstwa Hugona Kołłątaja, Ignacego i Stanisława Potockich oraz Franciszka Ksawerego Dmochowskiego. Praca ta stała się „kamieniem węgielnym” kształtowania „czarnej legendy” Stanisława Augusta, zarówno wśród polskiego społeczeństwa, jak w historiografii, E. Rostworowski, *Ostatni król*, s. 7–13, 305–307; A. Zahorski, *Spór*, s. 49–65.

28 Biuletyn Stanisława Augusta, Wilno, 20.02.1797 r., *Ostatni rok*, s. 4. Ustalenia te podjęto odpowiednio wcześniej, jeszcze w Grodnie, M. Żywirska, *Ostatnie lata*, s. 168–169.

29 Biuletyn Stanisława Augusta, Wilno, 20 i 23.02.1797 r., *Ostatni rok*, s. 3–4, 10–11.

30 Biuletyn Stanisława Augusta, Narwa, 8.03.1797 r., ibidem, s. 16.

31 Biuletyn Stanisława Augusta, Petersburg, 24.03.1797 r., ibidem, s. 27.

32 L. Siemieński, *Stanisław August*, s. VI.

33 J. Kitowicz, *Pamiętniki, czyli Historia polska*, Warszawa 1971.

Komarzewskiego, wieloletniego współpracownika monarchy, autora opracowania historycznego na temat przyczyn upadku Polski³⁴. Kitowicz nie był świadkiem opisywanych przez siebie wydarzeń, a tylko powtarzał obiegowe plotki, wykazując przy tym niemały talent literacki³⁵. Komarzewski stał się natomiast autorem pracy uzasadniającej słuszność polityki Stanisława Augusta na tle stosunków wewnętrznych i trudnych warunków międzynarodowych, w jakich przyszło ostatniemu władcy panować. Główną tezę pracy generała jest wskazanie błędnego pojmowania idei wolności przez polskich oligarchów oraz zaborczości sąsiednich mocarstw jako przyczyn upadku Rzeczypospolitej³⁶. Zestawienie przez Siemieńskiego twierdzeń tych dwóch autorów we wstępie do dzienników (w różnych kwestiach) stwarza pozór dyskusji naukowej, w której ktoś jest „za”, a ktoś inny „przeciw”. Tymczasem wskazane źródła nie są równoważne, z jednej strony mamy bowiem do czynienia z bałamutnym pamiętnikarzem przekazującym zasłyszane plotki, z drugiej zaś z osobą pozostającą blisko monarchy przez większość okresu panowania, naocznym świadkiem wydarzeń, z dostępem do pierwszorzędnych informacji i źródeł.

Osobne miejsce zajmują przywoływane wielokrotnie w tekście pamiętniki i korespondencja Jakoba Johanna Sieversa, przedostatniego ambasadora rosyjskiego w dawnej Rzeczypospolitej, odpowiedzialnego za przeprowadzenie przez sejm grodzieński legalizacji drugiego rozbioru. Siemieński odwoływał się do pierwszego wydania polskiego³⁷, będącego tłumaczeniem z oryginalnej niemieckiej edycji³⁸. Obce pochodzenie sprawia, że pozycja ta nie wpisuje się w polski czarno-biały spór o Stanisława Augusta, analogiczny do tego na linii Kitowicz – Komarzewski. Edycja listów Sieversa obejmuje nie tylko jego korespondencję z rodziną, lecz przede wszystkim z samą Katarzyną II i Repinem. Mowa zatem o źródle pierwszorzędym – tajnej korespondencji dyplomatycznej rosyjskich decydentów między sobą.

Wydawca potraktował wszystkie wymienione źródła jako równorzędne, wykazując brak umiejętności rozpoznania i wartościowania ich podług wiarygodności, rangi i znaczenia³⁹. Natomiast wnioski, jakie na ich podstawie wyciągnął, pokazują niemożność wzniesienia się ponad raz wyrobiony osąd i osobiste uprzedzenia wobec ostatniego króla Polski. Ramy wywodu wyznacza romantyczny światopogląd byłego powstańca listopadowego w przededniu kolejnego zrywu narodowego.

34 J. Komarzewski, *Coup d'oeil rapide sur les causes réelles de la décadence de la Pologne*, Paris 1807.

35 A. Zahorski, *Spór*, s. 11–37.

36 Praca Komarzewskiego nie doczekała się do tej pory dogłębnej analizy w postaci rozbioru krytycznego tekstu, refleksji nad rzeczywistym autorem czy chociażby tłumaczenia na język polski. Historycy zgadzają się, że Komarzewski przemawia głosem Stanisława Augusta, niektórzy wnioskujeją nawet, że jest to praca autorstwa samego króla. Nie zostało to jednak poddane żadnej dogłębnej analizie i udowodnione. A. Zahorski, *Spór*, s. 140–146; J. Topolski, *Moralizatorstwo czy wyjaśnienie: o głównym motywie polskiej historiografii poświęconej rozbirom*, „Przegląd Historyczny” 1972, t. 63, z. 4, s. 617–618.

37 *Drugi rozbiór Polski z pamiętników Sieversa. Pamiętniki z XVIII wieku*, Poznań 1865. Wydanie poznańskie poprawione i uzupełnione: J.J. Sievers, *Jak doprowadziłem do drugiego rozbioru Polski*, oprac. B. Grochulska, P. Ugniewski, Warszawa 1992.

38 *Ein russischer Staatsmann: des Grafen Jakob Johann Sievers Denkwürdigkeiten zur Geschichte Russlands*, t. 3, wyd. K.L. Blum, Leipzig, Heidelberg 1858.

39 Drugorzędne znaczenie mają odwołania do wspomnień królewskiego paza, *Pamiętnik Jana Sagatyńskiego, byłego paza króla Stanisława Poniatowskiego*, Poznań 1845; L. Siemieński, *Stanisław August*, s. IX–X, XX.

Już na samym początku rozważań Siemieński przyjął aprioryczne założenie, że król jako autor źródła jest nieszczerzy, a to ze względu na swój „spryt wrodzony” i „sztukę udawania”⁴⁰. Tym samym obniżył jako edytor rangę tłumaczonego wydawnictwa w oczach czytelników. Mimo tych i innych deprecjacji („nie podnosząc bynajmniej listów tych do niezasłużonej wysokości”⁴¹) przyznawał, że stanowią one interesujące źródło dopełniające historię Stanisława Augusta.

Właściwą część wywodu dotyczącą dzienników wydawca rozpoczyna od literackiej metafory, definiując ostatni rok życia króla w Rosji jako „nemezę w wielkim starożytnym dramacie przeprowadzonym z ścisłością miejsca i akcji”⁴². Pośród wielu mniej lub bardziej ogólnych zarzutów pod adresem monarchy w całym wstępie najczęściej padają argumenty o charakterze pozanaukowym, zawierające potępiającą ocenę moralną. Siemieński powtarza wielokrotnie w różnych kontekstach romantyczne klisze na temat „słabości serca i woli” Stanisława Augusta oraz jego „miękkiej i zniewieściałej indywidualności”⁴³. Zarzuty te, zgodnie z romantyczną wizją świata, wynikają z oczekiwania przez autora bohaterstwa, objawiającego się w waleczności na polu bitwy, ofiarności i cierpieniu, także fizycznym, dla dobra sprawy i w imię wyższych celów. Wartościowanie tego pokroju jest rozrzucone po całym wstępie i odnosi się do szeregu kwestii szczegółowych.

Na początku wypadnie zastrzec, że Siemieński pozornie rozumiał obiektywne warunki, w jakich król dyktował biuletyny („wprawdzie noszą one cechę półoficyjalną, głównie z tej przyczyny, że są pisane pod trwożą, aby nie były czytane”)⁴⁴. Słusznie podkreślał, że gdyby nie charakter biuletynu, „niejedno wyznanie ciężkich upokorzeń wysnęłoby mu [królowi – przyp. J.B.] tży lub oblało rumieńcem wstydu”⁴⁵. Jako tłumacz wyczuwał emocje tkwiące w Stanisławie Augustacie, a głęboko ukryte w bezosobowych biuletynach: „zrezygnowany [...] tając jakby grzech śmiertelny, przykry nieraz stosunek i doznawane upokorzenia”⁴⁶. Wymienione uwagi i zastrzeżenia ostatecznie nie działają jednak na rzecz króla, któremu wydawca stawia szereg zarzutów, głównie o sposób, w jaki spędził on ostatni rok swego życia w Rosji.

Zasadniczym błędem rozumowania Siemieńskiego jest traktowanie Stanisława Augusta jako jednostki, której postępowanie jest konsekwencją działań podejmowanych w ramach własnej nieprzymuszonej woli. Pozornie wydawca rozumie, że król pozostawał w Rosji „więźniem stanu”⁴⁷; jego ówczesną siedzibę, Pałac Marmurowy w Petersburgu, trafnie określa mianem „politycznego więzienia przybranego w dekorację gościnności”⁴⁸. To jednak nie przeszkadza mu formułować zarzutów o „dobrowolnym poniewieraniu się”⁴⁹

40 L. Siemieński, *Stanisław August*, s. VI.

41 Ibidem, s. XIII.

42 Ibidem.

43 Ibidem, s. VI, XXI. O argumentach pozanaukowych na temat „słabości” i „miękkości” Stanisława Augusta w historiografii jako rzekomej determinanty postępowania i w konsekwencji kryterium oceny moralnej tej postaci: J. Michalski, *Historiografia polska wobec pierwszego rozbioru*, [w:] *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 2, red. naukowa W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 2007, s. 496–508; idem, *Joachim Lelewel o Stanisławie Augustacie*, [w:] *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 2, s. 396–413; idem, *Na marginesie reedycji Sejmu Czteroletniego Waleriana Kalinki*, [w:] *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 2, s. 509–523.

44 L. Siemieński, *Stanisław August*, s. XVI.

45 Ibidem, s. XVII.

46 Ibidem.

47 Ibidem, s. XXIII.

48 Ibidem, s. XIII.

49 Ibidem, s. XIV.

przez Stanisława Augusta. Siemieńskiego razi ówczesny styl życia króla, określa go mianem „diletanta”, który przybył nad Nową dokończyć „artystyczne peregrynacje” z okresu młodości⁵⁰. Tę część życia władcy sprowadza edytor do „włóczenia się” i oddawania się przez niego „odurzającym rozrywkom”, takim jak „uganianie się za błahemi fraszkami”, „lekkomyślnemu bieganiu za gratami” czy „fetowaniu dyplomatycznych smakoszków”⁵¹. Te sugestywne metafory literackie, odmalowujące obraz próżnego i lekkomyślnego sybaryty, Siemieński przeciwstawia cierpieniu uciemżonego narodu:

człowiek słabego charakteru i woli, którego mniej bolała strata korony i spoddańczenie narodu, niż żeby się widział pozbawionym dobrych obiadów, przyjemnego towarzystwa salonów, utworów sztuki i ceremoniałów dworskich, w których nieraz smutną odgrywał rolę⁵².

Zatem, mimo iż wydawca pozornie rozumie, jaki charakter mają królewskie biuletyny i w jakich warunkach były one dyktowane, wysnuwa z nich druzgocące dla króla wnioski. Powstrzymywanie się od wyrażania emocji, obaw czy refleksji nie oznacza wszak, że monarcha spędzał swe ostatnie miesiące życia nie odczuwając ogromnego brzemienia w związku z tym, co się stało. W tak sformułowanych zarzutach kryje się niewypowiedziana wprost pretensja o życie w zbytku i luksusie, wedle autora niesmaczne i nieprzyjemne wobec cierpienia „spoddańczonego” narodu. Można domniemywać, że zgodnie z romantycznym światopoglądem wydawcy król heroicznie, ale i spektakularnie powinien był oddać się ascetyzmowi, duchowo łącząc się narodem.

Drugim zasadniczym błędem w narracji Siemieńskiego jest niezrozumienie właściwego celu polityki rosyjskiej wobec Stanisława Augusta w okresie petersburskim. Wykpiwał on ówczesne położenie króla: „śmieszne honory, karykatura jakiegoś dworu”⁵³. Utrzymanie zewnętrznych pozorów królewskiej etykiety, oddawanie byłemu władcy zaszczytów na każdym kroku, przekazanie mu w użytkowanie okazałej siedziby i w końcu ostentacyjnie okazywane mu przez nowego cara osobiste uprzejmości, wszystko to miało na celu stworzenie wrażenia, że Stanisław August był gościem honorowym na rosyjskim dworze. Symbolicznie dopełniało to iluzję dobrowolnej legalizacji trzeciego rozbioru, wyrażoną *explicito* w akcie abdykacji Stanisława Augusta z 1795 r. na żądanie jeszcze Katarzyny II⁵⁴. Królewska „gościna” w granicach imperium rosyjskiego miała stanowić symboliczne zwieńczenie procesu „oddania się” Polski „w opiekę” Rosji. Monarcha upadłego państwa, uświetniający swą obecnością koronację nowego cara, był także namacalnym dowodem na triumf ekspansywnej polityki wschodniego imperium⁵⁵. Siemieński wyrzuca królowi, że ten aktywnie nie protestował przeciwko temu „widowisku upośledzającemu głowę koronowaną”⁵⁶. Pozornie rozumie, że król musiał uczestni-

50 Ibidem, s. XVI.

51 Ibidem, s. XIII.

52 Ibidem, s. XV–XVI.

53 Ibidem, s. XVI.

54 Zabieganie o nadanie swym działaniom w i wobec Rzeczypospolitej pozorów legalizmu było stałą cechą charakterystyczną rosyjskiej polityki przez cały wiek XVIII w.; świadczą o tym zarówno zabiegi propagandowe wokół elekcji, kolejnych interwencji wojskowych pod płaszczkiem konfederacji, jak i wymuszenie legalizacji rozbiorów, zob. odautorskie komentarze Zofii Zielińskiej do *Korespondencji Stanisława Augusta z Katarzyną II*, t. 1–2, *passim*.

55 W jednej z not Siemieński zauważał, że król został celowo sprowadzony do Moskwy „na te tryjumfy”, dodajmy, aby uświetnić je swą obecnością niczym trofeum imperialnej polityki Rosji, *Ostatni rok*, s. 189.

56 L. Siemieński, *Stanisław August*, s. XV.

czyć w wydarzeniach na carskim dworze odgrywając rolę, której od niego oczekiwano, a mimo to nie przestaje formułować kolejnych zarzutów: „Małoduszny samolub [...] poprzestając na szczycie siedzenia między carem a carową, zapomina o milionowym jęku zdradzonego narodu”⁵⁷. Tymczasem źródło, jakim są czytane przez Rosjan biuletyny, nie może udzielić odpowiedzi na pytanie o to, co czuł król jako więzień stanu u boku cara. O stosunku Stanisława Augusta do byłych poddanych najlepiej świadczą jego usiłowania uzyskania zwolnień z więzień, zdjęcia sekwestrów z majątków, wysyłane nieustannie zapomogi pieniężne, czy w końcu rekomendacje i wstawienictwo na rzecz rodaków na carskim dworze⁵⁸. O tym jednak biuletyny milczą. Tymczasem wydawca sprowadza królewską pokorność do „mijania się z godnością”⁵⁹, wyrażając ponownie oczekiwanie heroizmu („z której strony obrócisz go, nie napotkasz, przy najlepszej woli, jednego rysu bohaterskiego!”⁶⁰). Mimo osobistej niechęci do króla (ponownie: „słabego był serca”) edytor był w stanie przyznać jedynie to, że za upadek państwa nie odpowiadał jednoosobowo władca, lecz też ówczesna klasa polityczna: „w najwyższych warstwach narodu zakradło się tak bezwstydne zobojętnienie na los ojczyzny, że rzeczywiście nie można wszystkich win zwać na niego jednego”⁶¹. Zauważył on nawet, że arystokracja, odwiedzająca króla w Grodnie, nie przybywała tam w celu dodania mu otuchy bądź zachęcania do oporu czy patriotycznego protestu, lecz aby wytargować rekomendacje do cara, a nawet orderzy z wsteczną datą⁶².

Jeśli chodzi o wspomniane siedzenie „między carem a carową”, to należy zaznaczyć, że od dobrych relacji z Pawłem zależało w życiu zdetronizowanego monarchy w zasadzie wszystko – od osobistego bezpieczeństwa, rozwiązania kwestii ciążyących mu długów (o czym niżej), losy najbliższych osób z rodziny i dawnych współpracowników oraz wszystkich innych Polaków wnoszących o rekomendacje bądź ratunek. Królewskie biuletyny ukazują cara w pozytywnym świetle, jednak pamiętając o rosyjskiej kontroli i wynikłej stąd autocenzurze monarchy, nie można przyjąć, że tak było w rzeczywistości⁶³. Uświetnianie carskich gali swoją obecnością musiało być dla Stanisława Augusta upokarzające. Częścią ceremonii koronacji Pawła było złożenie hołdu przez prowincje imperium, w tym polską⁶⁴. Siemieński wyraża ponownie oczekiwanie heroizmu (brak „usiłowania do wyjścia z tego stanu poniżenia”⁶⁵). Tymczasem, owo pokorne odrabianie upokarzającej „pańszczyzny dworskiej”⁶⁶ przez króla w zasadzie świadczyłoby o heroizmie, ale innego rodzaju niż ten, którego wymaga od niego romantyczny poeta. Buntując się i wykazując nieposłuszeństwo, mógł zaszkodzić nie tylko sobie, ale też swym najbliższym czy – szerzej – dawnym poddanym, których los zależał teraz od łaski i niełaski cara.

57 Ibidem, s. XIII.

58 Żywirka podaje wiele takich przykładów, najbardziej znanym z nich jest wstawienie się króla za Tadeuszem Kościuszką, dzięki czemu Paweł zgodził się wypuścić byłego naczelnika insurekcji z więzienia, a nawet obdarował go pieniędzmi na drogę powrotną: M. Żywirka, *Ostatnie lata*, s. 158–159, 177–179.

59 L. Siemieński, *Stanisław August*, s. XXI.

60 Ibidem, s. XVI.

61 Ibidem, s. XXI.

62 Ibidem, s. XXII.

63 Żywirka opisuje sytuacje (na podstawie źródeł innych niż biuletyny), w których postawa Pawła była co najmniej dwuznaczna. Car nie życzył sobie rozmawiać z ekskrólem Polski na niewygodne tematy polityczne, w wypadku nieposłuszeństwa kończyło się to ostantacyjnym okazaniem niezadowolenia: M. Żywirka, *Ostatnie lata*, s. 193–195.

64 J. Fabre, *Stanisław August*, t. 2, s. 533.

65 L. Siemieński, *Stanisław August*, s. XVII.

66 Ibidem, s. XIV.

Wiele twierdzeń Siemieńskiego jest zbudowanych na zasadzie insynuacji i niedopowiedzenia, np. że „umysł podnioślejszy” na miejscu Stanisława Augusta „umiałby się godniej znaleźć w nieszczęściu”⁶⁷. Tezę tę ilustruje autor malowniczo poprzez wizję rodem ze starożytnego Rzymu – niewolnika włączanego za wozem triumfatora, który, choć poniżony, publicznie ratuje swą godność zakrywając się „łachmanem purpury”⁶⁸. Szansę na współczucie królowi odbiera w oczach Siemieńskiego fakt, że nie został zatrzymany w tradycyjnym więzieniu oraz że nie oddał się tułaczce i żebractwu na dworach zachodnioeuropejskich⁶⁹. Te malownicze wizje, jak wiemy, nie mogły się spełnić. Ucieczkę uniemożliwiło objęcie króla nadzorem pod czujnym okiem straży, natomiast dosłowne odebranie mu wolności osobistej jawnie zaprzeczałoby twierdzeniom rosyjskiej propagandy o dobrowolnym poddaniu się Rzeczypospolitej rozbiorem. Jednak w oczach romantycznego poety dopiero taki właśnie obraz umęczonego fizycznym cierpieniem monarchy przydawałby mu znamion bohaterstwa i ratowałby jego imię od hańby⁷⁰ (ponownie wymóg heroizmu).

Kolejny jest zarzut niedopełnienia „powinności przywiązanych do korony” w obliczu „sądu historii”, o czym król rzekomo zapomniał ze względu na „perfumowaną atmosferę salonu”⁷¹. Stanisław August, jak nikt przed nim, zdawał sobie sprawę ze znaczenia opinii publicznej. Jako pierwszy obywatel Rzeczypospolitej przez całe życie przejmował się opinią swych rodaków i próbował ich dla siebie pozyskać, konsekwentnie budując poparcie wśród średniej szlachty⁷². Doskonale rozumiejąc rolę opiniotwórczych środowisk „wieku światła” na Zachodzie, również tam wytrwale przez całe panowanie pracował nad kształtowaniem opinii o sobie samym i Rzeczypospolitej⁷³. Dbał też o swą pamięć wśród potomnych, o czym świadczy chociażby skrupulatnie gromadzone przez całe życie archiwum⁷⁴. W końcu o próbie wejścia w dialog z potomnością wobec nieuchronnego sądu historii świadczy dobitnie pisanie kilkutomowych pamiętników, którym Siemieński poświęcił wiele stron wstępu. Górnolotne twierdzenie o „powinnościach korony”, w żadnej formie nie rozwinięte, stanowi jeden z ogólników niepoparty faktami, za to mocno nasycony emocjonalnie. Kolejna insynuacja: „Małość charakteru i bierność usposobienia w królu nie mogła się zdobyć na krok odpowiedni wyjątkowemu położeniu, a tem mniej podnieść się do wysokości ofiary”⁷⁵. Słowa o „kroku odpowiednim” i „wysokości ofiary” nie zostały już rozwinięte: czy autorowi chodziło o najwyższą ofiarę z możliwych, czyli życie? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Jeśli tak, to ponownie byłby to romantyczny wymóg bohaterstwa, już w najwyższym wymiarze, ale równie jak poprzednie ogólnikowy i pełniący rolę insynuacji. Poza niedopowiedzeniami Siemieński nie stronił od literackich metafor, pisząc, że „ślepy los” sprowadził króla do Petersburga po 40 latach, aby „napastwić się jego upokorzeniem”⁷⁶. Te metafory historyk zastąpiłby precyzyjną informacją, że

67 Ibidem.

68 Ibidem.

69 Ibidem.

70 Ibidem, s. XV.

71 Ibidem, s. XVI.

72 J. Michalski, *O źródłach poglądów*, s. 701.

73 O związkach króla z oświeconą Europą: J. Fabre, *Stanislas-Auguste*, passim; o królewskich staraniach na rzecz zjednania Woltera: E. Rostworowski, *Wolter a Polska*, „Kwartalnik Historyczny” 1968, t. 75, nr 4, s. 849–867; idem, *Une négociation des agents du roi de Pologne auprès de Voltaire en 1769*, „Revue d'histoire littéraire de la France” 1969, nr 1, s. 39–50.

74 J. Michalski, *O źródłach poglądów*, s. 703–705.

75 L. Siemieński, *Stanisław August*, s. XXII.

76 Ibidem, s. XIII.

to nie los, ale decydująca o sprawach Rzeczypospolitej Rosja rozstrzygnęła o sprowadzeniu Stanisława Augusta nad Newę.

Istotna część wstępu jest poświęcona kwestii królewskiej abdykacji z 25 listopada 1795 r. Autor nie zachował kolejności chronologicznej i „grodzieńska” część wstępu następuje dopiero po „petersburskiej”. Siemieński przytoczył w całości oficjalny akt zrzeczenia tronu monarchy w języku polskim opatrując go pełnym emocji moralizatorskim komentarzem⁷⁷.

Wydawca zarzuca Stanisławowi Augustowi bezrefleksyjność, stwierdzając, że „strata korony i państwa nie wywarła wrażenia na samolubnym królu”⁷⁸. Jednocześnie przeczy sam sobie, przywołując chwilę później zdanie niechętnego monarsze poety Franciszka Karpińskiego, który zastał go jeszcze w Grodnie zalanego łzami i wspominającego chwilę narodowej jedności i własnej świetności w 1791 r.: „Błysnęło nam szczęście i jakże prędko zupełnie umknęło”⁷⁹. Zarzuty Siemieńskiego wobec króla w kwestii abdykacji dziwią tym bardziej, że znał on bardzo dobrze takie źródło, jak *Pamiętniki Kosmowskiego*⁸⁰, dobitnie świadczące o obiektywnie trudnych warunkach, w jakich do podpisania aktu doszło:

Król nasz przymuszony został opuścić swą stolicę i po długim prześladowaniu złożyć koronę w ręce księcia Repnina feldmarszałka rosyjskiego, dla wręczenia tej Katarzynie II, która nad Polską żadnego prawa oprócz przemocy nie miała. Tak nasz król wbrew wszystkim prawom narodów przymuszony gwałtem do zrzeczenia się korony, był jeszcze jako więzień stanu, przez rosyjskie wojsko strzeżony⁸¹.

Te same pamiętniki przeczą także rzekomej bezrefleksyjności władcy, na którym upadek państwa miał „nie wyrzeczć wrażenia”:

Kiedy król to mówił, a szczególnie, gdy wyrzekł słowa, że jako więzień stanu jest, łzy mu się z oczu puściły, przestał mówić, a my pożegnawszy go, wyszliśmy i tak pomieszani byliśmy rozczuleniem się króla nieszczęśliwego, żeśmy przez drogę słowa do siebie nie przemówili⁸².

W przywoływanym akcie z 25 listopada 1795 r. Siemieński celowo uwypuklił najbardziej rażące go słowa o królewskiej abdykacji czynionej „wolnie i z własnej woli” oraz zgody na rozwiązanie, jakim był ostateczny rozbiór Polski, „z przywiązania do spokojności publicznej”⁸³. W rzeczywistości podkreślone przez wydawcę słowa były kluczowymi elementami zażądanymi *explicite* przez Katarzynę II, której najbardziej zależało na stwo-

77 Ibidem, s. XXVI–XXVII.

78 Ibidem, s. XVIII.

79 Ibidem, s. XX–XXI.

80 Chodzi o *Stanisława Kosmowskiego pamiętniki z końca osiemnastego wieku*, Poznań 1860. Elżbieta Kiślak, *Siemieński Lucjan*, s. 27, przypisała nawet Siemieńskiemu autorstwo tej pracy. Wydaje się to jednak wątpliwe. Na stronie tytułowej nie wskazano tam nazwiska wydawcy (w przeciwieństwie do innych prac edytorskich Siemieńskiego), a sam poeta przywoływał wspomnienia Kosmowskiego w dziennikach z 1862 r. w sposób świadczący o tym, że zostały one wydane przez osobę trzecią; *Ostatni rok*, s. 105–106.

81 *Stanisława Kosmowskiego pamiętniki*, s. 51.

82 Ibidem, s. 77–78.

83 L. Siemieński, *Stanisław August*, s. XXVIII.

rzeniu pozorów legalizmu ostatecznego rozbioru Rzeczypospolitej⁸⁴. Siemieński trafnie zatem wychwycił najistotniejsze fragmenty z aktu abdykacji, ale obarczył je niewłaściwą interpretacją. Stwierdził on, że takimi słowy Stanisław August „sam siebie obelżył”, jednocześnie dodając, że „nacisk ze strony interesowanej musiał być potężny”⁸⁵, skoro akt w takim brzmieniu ostatecznie podpisał. Słusznie zauważył, że „znaczenie polityczne z państw wyzutego króla”⁸⁶ było na wagę złota i że w żywotnym interesie Rosji było pozbawienie go tego waloru na arenie międzynarodowej poprzez wymuszenie oficjalnego zrzeczenia korony. O tym, że król pozostawał zagrożeniem dla rosyjskich interesów, zaświadczył przywoływany przez Siemieńskiego Sievers, który w nieplanowany sposób pozostawił w swej korespondencji dowód wobec potomności na niegasnące aspiracje polityczne polskiego władcy: „Król nie powinien ani chwili zostawać w Grodnie, ani w starej Polsce. Nie potrafi się on oprzeć żadnej intrydze i każdemu da się powodować”⁸⁷. Nie wiedząc absolutnie nic o sile i charakterze nacisków na Stanisława Augusta w dobie abdykacji, choć słusznie odgadując ich istnienie oraz motywację, wydawca nie przestał wyszydząć władcy, podpie-rając się nierzetelną opinią Kitowicza o tym, że na wieść o żądaniu abdykacji zemdłał on i ruszyły go wymioty, ale to nie z patriotycznych pobudek, których obaj mu odmawiają, lecz ze względu na „chciwą naturę panowania”⁸⁸.

Przy tej okazji Siemieński nie mógł nie poruszyć kwestii długów Stanisława Augusta. Wszakże to za obietnicę ich spłaty przez mocarstwa rozbiorowe ostatecznie wymuszono na władcy zgodę na abdykację. W ciągu panowania długi te narosły do kwoty 40 milionów złotych. Siemieński konsekwentnie określa je mianem „prywatnych”⁸⁹, sprowadzając w ten sposób kwestię abdykacji do osobistej transakcji finansowej Stanisława Augusta („wytargował złote kajdany”⁹⁰). Podkreślał on jednocześnie, że Rosjanie bardzo dobrze wiedzieli o królewskich skrupałach i moralnych rozterkach związanych z ciężącymi mu długami, a co za tym idzie, z odpowiedzialnością za los osób, od których monarcha pieniądze pożyczycy⁹¹. Edytor przywołuje miarodajne świadectwo Komarzewskiego, mówiące o tym, że królewskie długi narosły wskutek działań propaństwowych („dla dobra kraju”), czyli konieczności utrzymania wpływu dworu na sejmach i sejmikach (Siemieński nie dopowiedział tego, co generał uwypuklił – zwłaszcza po odebraniu monarsze dystrybucyj starostw na sejmie rozbiorowym), wynagradzania agentów i dyplomatów zbierających cenne informacje za granicą czy kosztów związanych z utrzymaniem gwardii królewskiej. Wykazując źródła deficytu w królewskim budżecie, Komarzewski podnosił ponadto kwestię strat materialnych poniesionych przez monarchę w zamieszkach krajowych (konfederacji barskiej). Konstatował on, że nieopłacenie wierzycieli i niewypłacenie zaległych pensji najwierniejszym sługom i współpracownikom „pograżyłyby je w nędzy”⁹². To ostatnie

84 „Proszę przy tym dopilnować, by w sformułowaniach owego aktu nie tylko nie było żadnego wrażenia przymusu, lecz przeciwnie, by zostało w nim wyrażone pełne przekonanie Jego Królewskiej Mości o absolutnej konieczności metod, jakie trzy mocarstwa zastosowały”, Katarzyna II do Repnina, 7.11.1795 r., cyt. za: Z. Zielińska, *Geneza i treść aktu abdykacji Stanisława Augusta*, „Studia Źródłoznawcze” 2013, t. 51, s. 51.

85 L. Siemieński, *Stanisław August*, s. XXVIII.

86 Ibidem.

87 Ibidem, s. XXIV.

88 Ibidem, s. XXVIII. Należy przyznać, że Siemieński nie zawsze ufał Kitowiczowi, podważał np. jego pomówienie, że król „oddawał się hucznym biesiadom w Grodnie”, ibidem, s. XX.

89 Ibidem, s. XXIX.

90 Ibidem, s. XVIII.

91 Ibidem, s. XXIX.

92 Ibidem, s. XXX.

rzeczywiście bardzo obciążało królewskie sumienie. W tym sensie, podpisując abdykację w warunkach uwięzienia, nie ratował już nic dla zlikwidowanego państwa, ale ratował jeszcze jego poddanych⁹³.

Zdanie Komarzewskiego wydaje się dobitnie potwierdzać świadectwo lekarza Stanisława Augusta, także przywołane we wstępie, który sugerował, że do śmierci monarchy ostatecznie doprowadziły „szykany” związane z przeciąganiem przez mocarstwa rozbiorowe obiecanie spłaty długów⁹⁴. O jeszcze innym aspekcie narastania królewskich długów wspomina cytowany w tłumaczeniu Siemieńskiego list, prawdopodobnie Józefiny Amalii Potockiej z Mniszchów (żony Szczęsnego), także zaczerpnięty z pracy Komarzewskiego. Było to pośmiertne wspomnienie króla, przywoływane przez generała na dowód, że nawet krewni jego dawnych nieprzyjaciół ostatecznie pisali o nim z sentymentem i życzliwością. Potocka wystawiła Stanisławowi Augustowi świadectwo osoby hojnej i dobrodusznej, ale nazbyt łatwowernej: „Pan ten [...] miał najlepsze serce, lecz chęćka zobowiązania sobie wszystkich i świadczenie dobrodziejstw narobiła mu najwięcej złego. Pełen dowcipu i nauki, jeżeli popełnił jaki błąd, to jedynie z łatwowości, dając się oszukiwać ludziom złej wiary”⁹⁵. Nawet jeśli przyjmiemy, że Potocka miała rację w ocenie pewnej naiwności króla, jej świadectwo władcy szczodrego i przystępnego, ale łatwowernego, dającego się oszukać naciągaczom (długi), nijak nie zgadza się z obrazem próżnego samoluba, zarysowanym przez Siemieńskiego.

Cytowana opinia Komarzewskiego wskazywała także jasno, że król nie był autorem tekstu swojej abdykacji, lecz został zmuszony do podpisania gotowego dokumentu zredagowanego przez Repnina⁹⁶. Jest tam także informacja o zasmuceniu i stanowczym oporze, zaprzeczającym rzekomej „chciwości” wynikłej z „chęci panowania”⁹⁷. Mimo tych opinii Siemieński uparcie trwał przy moralnie nagannej „niepolitycznej nikczemności tego kroku”⁹⁸. Na dowód przywołuje fragment listu Fryderyka Moszyńskiego do Sieversa z 9 grudnia 1795 r., w którym tenże chwali się, że doprowadził do skłonienia monarchy „do dokończenia układów”⁹⁹. Cytat kończył Moszyński zdaniem: „Mówią, że myślą o ulżeniu doli, dostarczając wszystkiego, co trzeba”¹⁰⁰. Źródło nie wskazuje, kto mówił ani kto tak myślał. Wiarygodność Moszyńskiego jako źródła informacji także nie została zweryfikowana¹⁰¹. Siemieński przyjął jednak, że ten „haniebny komentarz”¹⁰² odnosi się do króla, który abdykację podpisał ze strachu oraz z obawy o pogorszenie swej sytuacji. To ostatnie

93 W historiografii ocena tego kroku jest zazwyczaj jednoznacznie negatywna. Jako ostatnia w tej kwestii głos zabarała Zielińska, która także oceniła tę decyzję jako błąd. Kryterium negatywnej oceny dla tej badaczki było pozbycie się przez króla „atrybutu państwowości” i „utrata waloru politycznego” bez uzyskania czegokolwiek w zamian dla państwa; Z. Zielińska, *Geneza*, s. 67. Jest to porównane z wcześniejszym legalizowaniem pierwszego i drugiego rozbioru. Polska wychodziła z nich okrojona, ale zachowywała państwowość oraz pewne zmiany ustrojowe. Ten argument wydaje się bezprzedmiotowy w sytuacji trzeciego rozbioru – król nie ratował już nic dla państwa, ponieważ zostało ono wcześniej ostatecznie zlikwidowane, nie istniał zatem przedmiot do negocjacji.

94 L. Siemieński, *Stanisław August*, [w:] *Ostatni rok*, s. XXVII.

95 *Ibidem*, s. XXXIX.

96 *Ibidem*, s. XXX.

97 *Ibidem*, s. XXX.

98 *Ibidem*, s. XXI.

99 *Ibidem*, s. XXXI.

100 *Ibidem*.

101 Na temat dwuznacznej postawy tej postaci historycznej zob. Ł. Kądziała, *Między zdradą a służbą Rzeczypospolitej. Fryderyk Moszyński w latach 1792–1793*, Warszawa 1993.

102 L. Siemieński, *Stanisław August*, s. XXXI.

wedle wydawcy odnosi się przede wszystkim do aspektu konsumpcyjnego, który jest mocno eksponowanym motywem wywodu. Poprzez przejawianie tej kwestii Siemieński usiłuje przedstawić Stanisława Augusta jako osobę samolubną i bezrefleksyjną, skupioną na wygodach życia, a w szczególności przyjemnościach stołu. Sama obecność królewskiego kucharza Paula Tremo w Petersburgu jest dla wydawcy wielce niestosowna¹⁰³, podobnie jak sprowadzanie mąki z Marymontu¹⁰⁴. Za zarzutem, że król śmiało spożywał „dobre obiady”, stoi, jak można domniemywać, oskarżenie o nadmierny zbytek oraz oczekiwanie, iż władca powinien być głodować w imię protestu (po raz kolejny wymóg heroizmu). Natomiast sprowadzanie królewskiej abdykacji do transakcji wymiennej za „obietnicę dobrych obiadów do końca życia”¹⁰⁵ jest oznaką pewnego prymitywizmu myślowego autora. W rzeczywistości Stanisław August jadał bardzo niewiele i skromnie, przez większość dnia oddając się intensywnej pracy, prowadzeniu korespondencji (w warunkach inwigilacji nadal odpowiadał na petycje i prośby rodaków liczących na królewskie wstawiennictwo i siłę sprawczą na rosyjskim dworze) i pisaniu pamiętników. O tym wszystkim biuletyny jednak milczą ze względu na wskazane wyżej powody. Pod koniec tego wątku Siemieński zarzuca jeszcze monarsze rozrzutność i nieład w finansach, na dowód przywołując przyrost nowych długów po przybyciu do Petersburga¹⁰⁶. „Ciągłe świecenie się u dworu [...] świetne biesiady i wieczorynki u siebie, pociągały za sobą ogromne wydatki. [...] Czy [...] stała jaka poważniejsza myśl¹⁰⁷”, pytał retorycznie edytor. Stawiając ten zarzut, wydaje się nie wiedzieć, że mocarstwa rozbiorowe celowo szykanowały monarchę, z opóźnieniem lub w ogóle nie wypłacając obiecanych mu pieniędzy. Stawiało go to w upokarzającej konieczności upominania się, liczenia na łaskę i wstawiennictwo cara w rozmowach z dworami niemieckimi i w końcu dalszego zapożyczania. Nie można także wykluczyć, że wypłaty były uzależnione właśnie od oceny postawy „gościa honorowego”. Przy tych trudnościach monarcha musiał jednocześnie sprostać towarzyskim oczekiwaniom cara, od którego, jak wiemy, wszystko zależało. Nie przestawał on w tym okresie wspierać finansowo rodziny, w tym księcia Józefa, oraz dawnych współpracowników i sług¹⁰⁸.

Dwukrotnie w części „grodzieńskiej” wstępu powraca wątek królewskiego wyjazdu do Rzymu. Także na tym przykładzie widać tendencyjność wywodu. Wiedząc, że król jest więźniem stanu, Siemieński zarzuca mu „brak woli i energii” przy planowaniu rzekomej ucieczki z Grodna przez kładkę nad Niemnem¹⁰⁹; cicerone autora pozostaje bałamutny pamiętnikarz kaznodzieja Kitowicz. Wątek rzymski stanowi oczywiście echo królewskich marzeń wyjawionych w korespondencji z Katarzyną II. Próbuje skłonić uwięzionego władcę do abdykacji, carowa czyniła mu iluzje zgody na wyjazd za granice imperium, czego nigdy nie zamierzała dotrzymać. Połączenie wątków ucieczki i marzeń o Rzymie (oraz dodanie do nich Wenecji) jest zabiegiem retorycznym Siemieńskiego¹¹⁰.

103 Ibidem, s. XXXIII.

104 Ibidem, s. XXXV.

105 Ibidem, s. XXVII.

106 Ibidem, s. XXXIV.

107 Ibidem, s. XXXV.

108 M. Żywirska, *Ostatnie lata*, s. 198–242.

109 L. Siemieński, *Stanisław August*, s. XXIX.

110 Ibidem.

Pod koniec wywodu wydawca przywołał jeszcze opinię francuskiego historyka Antoine’a Ferranda, autora pracy o rozbiorach Polski z 1820 r.¹¹¹ Ferrand w podtytule swego dzieła ogłosił się kontynuatorem pracy Clauða Karlomana Rulhièra, autora książki o „historii anarchii polskiej”¹¹². Rulhière był francuskim dyplomata czasów Ludwika XV, świadkiem zamachu stanu Katarzyny II, a jego stanowisko wobec ostatniego króla Polski było, jak ówczesnie prawie całej francuskiej dyplomacji, bardzo niechęne, w duej mierze oparte na opiniach konfederatów barskich. Dzieło przeleało w rękopisie wiele lat, wyszło na światło dzienne po śmierci autora na polecenie Napoleona w 1807 r. Ferrand kontynuował wywody na temat Rzeczypospolitej w duchu poprzednika, z którego wypisów i notatek szeroko korzystał¹¹³.

I włanie z Ferranda zaczerpnął Siemieński – niejako w formie konkluzji – bardzo krzywdzając opinię (czy raczej aforyzm) na temat Stanisława Augusta. Wedle Francuza król nosił koronę bez chwały (czyli nie miał żadnych zasług), na pocztku zakupił ją bez wyrzutów sumienia, a potem bez cienia wstydu odsprzedał jak przedmiot¹¹⁴. Mimo znajomości wczesniej przywoływanych ocen Sieversa i Komarzewskiego, oddając władcy sprawiedliwoć (przez pierwszego niezamierzenie), Siemieński zdecydował się ostatecznie spożytkowa zdanie uprzedzonego wobec władcy historyka z innego kraju, pointując, że w ocenie Ferranda „ledwo kilka wyraeń mona by złagodzić, zreszta trzeba je przyjąć w całej szorstkoci”¹¹⁵. W ten sposób czytelnik koczył lekturę wstępu do polskiego tłumaczenia biuletynów z negatywnym obrazem króla.

I nie zmieniają tego finałowe uwagi wydawcy, że tylko pełna publikacja monarszych pamięników miałaby szansę „zmodyfikowania sądu” jego i Ferranda na temat Stanisława Augusta¹¹⁶. Na szczęcie dziś dysponujemy całościowym wydaniem królewskich pamięników we francuskim oryginale oraz ich częściowym polskim tłumaczeniu¹¹⁷. Niezalenie jednak od tego, czy czytelnicy sięgający po polskojęzyczne wydanie biuletynów będą czytać take pamięniki ostatniego monarchy oraz opracowania oparte na dostęnych dziś królewskich archiwaliach, powyszy przegld powinien im uzmysłowić, na jak wpływanych podstawach źródłowych oparte były potępienia ostatniego władcy w XIX w.

111 A. Ferrand, *Histoire des trois démembrements de la Pologne pour faire suite à l’histoire de l’anarchie de Pologne par Rulhière*, t. 1–4, Paris 1820.

112 C. Rulhière, *Histoire de l’anarchie de Pologne et du démembrement de cette république. Suivie des anecdotes sur la révolution de Russie en 1762*, t. 1–4, Paris 1807.

113 O znaczeniu prac Rulhière’a i Ferranda w kontekcie „czarnej legendy” Stanisława Augusta: J. Fabre, *Stanisław August*, s. 56–66; R.W. Wołoszyński, *Polska w opiniach Francuzów XVIII w. Rulhière i jego współczesni*, Warszawa 1964; E. Rostworowski, «*Histoire de l’anarchie de Pologne*» i Piotr Hennin, „Przegld Historyczny” 1959, t. 50, z. 4, s. 768–783.

114 „Après avoir porté sans gloire une couronne qu’il avait achetée sans remords, il la vendit sans pudeur [...]”. Z niewyjanionych powodów tego cytatu z języka francuskiego Siemieński nie przetłumaczył; L. Siemieński, *Stanisław August*, s. XXXX.

115 Ibidem.

116 Ibidem.

117 Stanislas-Auguste, *Mémoires*, wyd. A. Grzekowiak-Krwawicz, D. Triaire, Paris 2012; polskie wydanie: *Pamięniki króla Stanisława Augusta. Antologia*, tłum. W. Brzozowski, red. M. Dębowski, Warszawa 2013. Now perspektywę na okres pobytu zdetronizowanego króla w Rosji mogłyby otworzyć nieopublikowane „dokumenty przygotowawcze” (*documents préparatoires*) dotyczce planowanego, a nigdy nieukoczonego tomu pamięników Stanisława Augusta odnoszcego się do lat 1791–1798. Pozostaje wyrazić nadzieję, że wydawnictwo to ujrzy kiedys światło dzienne, T. Kostkiewiczowa, *Pamięniki Stanisława Augusta na nowo odkryte*, Warszawa 2015, s. 142–150.

Bibliografia

Źródła

- Drugi rozbiór Polski z pamiętników Sieverssa. Pamiętniki z XVIII wieku*, Poznań 1865.
- Ein russischer Staatsmann: des Grafen Jakob Johann Sievers Denkwürdigkeiten zur Geschichte Russlands*, t. 3, wyd. K.L. Blum, Leipzig, Heidelberg 1858.
- Journal privé du roi Stanislas-Auguste pendant son voyage en Russie pour le couronnement de l'empereur Paul I^{er}. Suivi d'une relation de ses funérailles depuis le 12 février jusqu'au 8 mars 1798*, Leipzig 1862.
- Karpiński F., *Pamiętniki*, wyd. J. Moraczewski, Poznań 1844.
- Kitowicz J., *Pamiętniki, czyli Historia polska*, Warszawa 1971.
- Korespondencja Stanisława Augusta z Katarzyną II i jej najbliższymi współpracownikami (1764–1795)*, oprac. Z. Zielińska, tłum. K. Zaleska, t. 1–2, Warszawa 2022.
- Listy Fryderyka Bacciarellego do króla Stanisława Augusta 1797–1798. Lettres de Frédéric Bacciarelli au roi Stanislas-Auguste 1797–1798*, oprac. A. Chiron-Mrozowska, tłum. M. Goreń, Warszawa 2023.
- Listy Hugona Kołłątaja pisane z emigracji w r. 1792, 1793 i 1794*, zebrał L. Siemieński, t. 1–2, [w:] *Pamiętniki z Ośmnastego Wieku*, t. 12, Poznań 1872.
- Listy Stanisława Augusta do pani Geoffrin od roku 1764 do roku 1777*, wyd. i objaśnienia L. Siemieński, Kraków 1876.
- Listy Tadeusza Kościuszki do generała Mokronowskiego i innych osób pisane*, oprac. i wstępem Ł. Siemieński, Lwów 1877.
- Mémoires secrets et inédits de Stanislas Auguste, comte Poniatowski, dernier roi de Pologne, relatifs à ses rapports intimes avec l'impératrice Catherine II et à son avènement au trône*, Leipzig 1862.
- Ostatni rok życia króla Stanisława Augusta, czyli dziennik prywatny opisujący jego pobyt w Rosyji*, objaśnienia i wstęp L. Siemieński, Kraków 1862.
- Pamiętnik Jana Sagatyńskiego, byłego paza króla Stanisława Poniatowskiego*, Poznań 1845.
- Pamiętniki króla Stanisława Augusta. Antologia*, tłum. W. Brzozowski, red. M. Dębowski, Warszawa 2013.
- Pamiętniki Stanisława Augusta Poniatowskiego*, wyd. B. Zaleski, Drezno 1870.
- Sievers J.J., *Jak doprowadziłem do drugiego rozbioru Polski*, oprac. B. Grochulska, P. Ugniewski, Warszawa 1992.
- Stanislas-Auguste, *Mémoires*, wyd. A. Grześkowiak-Krwawicz, D. Triaire, Paris 2012.
- Stanisława Kosmowskiego Pamiętniki z końca osiemnastego wieku*, Poznań 1860.
- Żywot i pamiętniki Stanisława hr. Nałęcz Małachowskiego*, wyd. L. Siemieński, Kraków 1853.

Literatura przedmiotu

- Bajer J., *Szwajcarski uczonec o rozbiorach Polski. Wokół wydawnictwa źródłowego Eugène'a Mottaza i jego polskiej edycji*, „*Analecta. Studia i materiały z dziejów nauki*” 2024, r. 23, nr 2, s. 87–124.
- Bykowski P.J., *Dwór królewski w Grodnie. Epizod biograficzny (1795–1797)*, Warszawa 1884.

- Czajkowska A., *Szlachcic w salonie. „Wieczory” w literaturze XIX i XX wieku wobec romantycznej gawędy*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 2014, r. 7 (49) s. 261–280.
- Dembiński B., *Polska na przełomie*, Warszawa 1913.
- Dygdala J., *U początków „czarnej legendy” czasów saskich*, „Czasy nowożytne. Periodyk poświęcony dziejom polskim i powszechnym” 2010, t. 23, s. 63–84.
- Fabre J., *Stanislas-Auguste Poniatowski et l’Europe des Lumières. Étude de cosmopolitisme*, Paris 1952 (wydanie polskie: *Stanisław August Poniatowski i Europa wieku świateł*, t. 1–2, tłum. J.M. Kłoczowski, red. naukowa P. Skowroński, Warszawa 2022).
- Ferrand A., *Histoire des trois démembrements de la Pologne pour faire suite à l’histoire de l’anarchie de Pologne par Rulhière*, t. 1–4, Paris 1820.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *U początków czarnej i białej legendy Stanisława Augusta*, „Wiek Oświecenia” 1999, t. 15, s. 165–183.
- Kalinka W., *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta: dokumenta do historii drugiego i trzeciego podziału*, t. 1–2, Poznań 1866.
- Kalinka W., *Sejm Czteroletni*, t. 1, Kraków 1895.
- Kądziela F., *Między zdradą a służbą Rzeczypospolitej. Fryderyk Moszyński w latach 1792–1793*, Warszawa 1993.
- Kiślak E., *Siemieński (Siemiński) Lucjan Hipolit*, PSB t. 37, s. 23–28.
- Komarzewski J., *Coup d’oeil rapide sur les causes réelles de la décadence de la Pologne*, Paris 1807.
- Kostkiewiczowa T., *Pamiętniki Stanisława Augusta na nowo odkryte*, Warszawa 2015.
- Michalski J., *Historiografia polska wobec pierwszego rozbioru*, [w:] *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 2, red. naukowa W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 2007, s. 496–508.
- Michalski J., *Joachim Lelewel o Stanisławie Augustzie*, [w:] *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 2, red. naukowa W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 2007, s. 396–413.
- Michalski J., *Na marginesie reedycji Sejmu Czteroletniego Waleriana Kalinki*, [w:] *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 2, red. naukowa W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 2007, s. 509–523.
- Michalski J., *O źródłach poglądów na Stanisława Augusta*, [w:] *Studia i szkice historyczne z XVIII i XIX wieku*, red. Z. Zielińska, Kraków 2020, s. 701–706.
- Michalski J., *Stanisław August Poniatowski*, Warszawa 2009.
- Michalski J., *Stanisław August. Próba portretu*, [w:] *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 1, red. naukowa W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 2007, s. 515–529.
- Rostworowski E., «*Histoire de l’anarchie de Pologne*» i *Piotr Hennin*, „Przegląd Historyczny” 1959, t. 50, z. 4, s. 768–783.
- Rostworowski E., *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 Maja*, Warszawa 1966.
- Rostworowski E., *Une négociation des agents du roi de Pologne auprès de Voltaire en 1769*, „Revue d’histoire littéraire de la France” 1969, nr 1, s. 39–50.
- Rostworowski E., *Wolter a Polska*, „Kwartalnik Historyczny” 1968, t. 75, nr 4, s. 849–867.
- Rulhière C., *Histoire de l’anarchie de Pologne et du démembrement de cette république. Suivie des anecdotes sur la révolution de Russie en 1762*, t. 1–4, Paris 1807.

- Rymszyzna M., *Gabinet Stanisława Augusta*, Warszawa 1962.
- Serejski M.H., *Europa a rozbiory Polski. Studium historiograficzne*, Warszawa 1970.
- Topolski J., *Moralizatorstwo czy wyjaśnienie: o głównym motywie polskiej historiografii poświęconej rozbirom*, „Przegląd Historyczny” 1972, t. 63, z. 4, s. 615–625.
- Tyszkiewicz E., *Króla Stanisława Augusta ostatni pobyt w Grodnie*, Poznań 1878.
- Wołoszyński R.W., *Polska w opiniach Francuzów XVIII w. Rulhière i jego współcześni*, Warszawa 1964.
- Zahorski A., *Spór o Stanisława Augusta*, Warszawa 1988.
- Zielińska Z., *Geneza i treść aktu abdykacji Stanisława Augusta*, „Studia Źródłoznawcze” 2013, t. 51, s. 43–68.
- Żywirska M., *Ostatnie lata życia króla Stanisława Augusta*, Warszawa 1978.

dr **Jakub Bajer** – adiunkt w Instytucie Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów PAN, badacz czasów stanisławowskich; najważniejsza publikacja: *Pierwszy rozbiór Polski w świetle najnowszych badań*, red. J. Bajer, J. Kordel, Warszawa 2023.

e-mail: jakub_bajer@wp.pl

Data zgłoszenia artykułu: 31 maja 2025

Data przyjęcia do druku: 29 sierpnia 2025